

Dwa lata za rządów Amerykanów są póki co pasmem rozczarowań i bólu dla kibiców. Niskie miejsca w tabeli, drugi z rzędu brak awansu do europejskich pucharów, nietrafieni trenerzy i transfery, a wszystko podsumowane porażką w finale Coppa Italia z Lazio, nie wystawia dobrej oceny nowym właścicielom. Jak patrzy na to poprzednia właściciel klubu? Rosella Sensi udzieliła wywiadu dla *Gazzetta dello Sport*.

Odeszłaś w obliczu protestów kibiców i w ostatnich dniach wróciliśmy do tego samego punktu: co o tym myślisz?

- Gdy nie ma wyników, kibice są zawsze źli i to rozumiem. Ważnym jest nie przekraczać nigdy granic.

Jak ocenisz Luisa Enrique i Zemana?

- Postawiłabym na Montellę, nie zwolniłabym Zemana.

Mówi się, że w 2005 roku nie zatrudniłaś Czecha z powodu weta Unicreditu.

- Powiedzmy, że był to delikatny wybór, co do którego przeprowadzono różne oceny.

Gracz Romy z obecnych, którego preferujesz?

- Zawsze Totti. I pomyśleć, że gdy za ostatnim razem przedłużyliśmy jego kontrakt, ktoś powiedział, że pięć lat to za dużo.

Niezbędny jest prezydent, który byłby zawsze obecny?

- Tak, potrzeby jest duży parasol do podejmowania krytyki i chronienia drużyny. We Włoszech zawsze potrzebny jest punkt odniesienia.

Podoba ci się nowe logo?

- Jestem romantyczką: nie zmieniałabym go. Trzeba szanować tradycję.

Autor: abruzzo